

Małgorzata Halewska

Kraków

MAFIJNOŚĆ I KORUPCJA WE WSPÓŁCZESNEJ ROSJI (ALEKSANDER PROCHANOW – OPERACJA HEKSOGEN)

Pojęcie „korupcja” stale pojawia się na łamach gazet, w newsach radiowych i telewizyjnych. Pochodzi od łacińskiego słowa *corruptio* – ‘zepsucie’ i oznacza nadużycie stanowiska publicznego w celu uzyskania prywatnych korzyści. Władimir Putin w dorocznym orędziu o stanie państwa z listopada 2006 roku uznał korupcję za jedną z głównych przeszkód na drodze rozwoju Rosji i ostrzegł, że państwo nie będzie biernie przyglądać się, jak niektórzy urzędnicy oraz biznesmeni nielegalnie bogacą się kosztem obywateli. Dziś wydaje się, iż wypowiedź prezydenta była czystym werbalizmem i słowami bez pokrycia.

Rozwój korupcji i struktur mafijnych przyniósł Rosji początek lat dziewięćdziesiątych; był to także okres politycznego i gospodarczego chaosu. Należy przy tym pamiętać, że korupcja jest patologią społeczną, czyli takim zachowaniem instytucji, czy też jakiegoś elementu systemu społecznego, który stoi w sprzeczności ze światopoglądem i systemem wartości akceptowanymi w danej społeczności. Jednak korupcja i mafijność była i jest czynnikiem wciąż bardzo silnie obecnym w Federacji Rosyjskiej. Łapówki w Rosji stały się głównym sposobem załatwiania wszelkich interesów.

Spółeczeństwo radzieckie po załamaniu się komunizmu pokładało wielkie nadzieje w nowej demokracji, ale lata prezydentury Borysa Jelcyna przyniosły złodziejską prywatyzację, biedę, ogólny zamęt i anarchię polityczną. Prawdziwych fortun w krótkim czasie dorobili się tzw. oligarchowie, którzy zawdzięczali pozycję i majątki bliskim układom z otoczeniem prezydenta oraz z nim samym. Do zwycięstwa w wyborach prezydenckich w 1996 roku Jelcynowi był potrzebny pakt właśnie z tymi nadwornymi bogaczami, którzy wyłożyli na kampanię miliony dolarów, aby zapewnić mu zwycięstwo i pokonać komunistów pod przywództwem Giennadija Ziuganowa. Jak zauważa David Remnick:

Po wyborach bankierzy, właściciele mediów i przemysłowcy, którzy finansowali i w dużej mierze prowadzili kampanię wyborczą Jelcyna, dostali w nagrodę to, czego chcieli: stanowiska na

Kremlu, licencje na prowadzenie działalności nadawczej i reklamowej w radiu i telewizji, dostęp do eksploatacji surowców naturalnych¹.

W powszechnym przekonaniu większość rosyjskich magnatów finansowych swoje majątki zbiła w nielegalny sposób, wykorzystując korupcję i układy na najwyższych szczeblach władzy. W takiej opinii społeczeństwo utwierdziło się, obserwując otoczenie prezydenta Jelcyna, zwłaszcza podczas jego drugiej kadencji. Wówczas to największy wpływ na prezydenta miała mieć tzw. „rodzina”, z Borysem Bieriezowskim i Władimirem Gusińskim na czele. By uchronić kraj przed wstrząsami, pod koniec swojej drugiej kadencji Borys Jelcyn namaścił Putina na swego następcę i przekazał mu władzę. Ponieważ, jak uważa Stanisław Bielkowski „(...) tylko on mógł wykonać trójjedynne zadanie specjalne obecnych rosyjskich elit, czyli: 1) zabezpieczyć wyniki prywatyzacji; 2) spieniężyć majątek władz; 3) zalegalizować to co upłynniono na Zachodzie”².

Wydarzenia w powieści *Operacja Heksogen* (Господин Гексоген) koncentrują się właśnie na dojściu do władzy Władimira Putina, przy wykorzystywaniu wszelkich możliwych środków, bez względu na ofiary. Głównym bohaterem książki Aleksander Prochanow uczynił emerytowanego generała wywiadu Wiktora Andriejewicza Biełosielcewa, który zostaje wciągnięty w działania polityczne przez byłych kolegów z KGB. Jak zauważa Katarzyna Duda, „prochanowowska powieść – pamflet przedstawia wydarzenia 1999 roku jako nieustanny konflikt polityków walczących o władzę i oligarchów walczących o bogactwa Rosji, jako spisek władzy rosyjskiej, ukierunkowany na rozpętanie kolejnej wojny czeczeńskiej w celu doprowadzania do rządów «dziedzica», tj. Putina”³. Powieść składa się z pięciu części zatytułowanych: *Operacja „Prokurator”*, *Operacja „Premier”*, *Operacja „Camus”*, *Operacja „Heksogen”*, *Samolot „Rosja”* oraz z *Epilogu*.

Każda z tytułowych operacji zawiera pewien wycinek skorumpowanej rosyjskiej rzeczywistości. A zatem, *Operacja „Prokurator”* miała na celu wyeliminowanie ze sceny politycznej niepokornego urzędnika. Uczyniono to za pomocą „kompromatu”, czyli nagranej z ukrycia i wyemitowanej w telewizji taśmy z seksualnymi ekscesami. Wcześniej Prokuratora upojono alkoholem i zręcznie zwabiono w pułapkę. Następna *Operacja „Premier”* kończy się jego zdymisjonowaniem. Doprowadza do tego zręczna intryga, w którą wciągnięto Premiera. Zapewniając o braku zagrożenia ze strony muzułmanów, podczas spotkania z weteranami służb specjalnych znajduje w kartonowym pudle głowę generała Szeptuna, zamiast porcelanowego wazonu. Wcześniej za porwanego generała Szeptuna Czeczeńcy zażądali pięciu milionów dolarów. Jednak budżet państwa okazał się pusty, a pozabudżetowe fundusze wyczerpane. Skłoniło to Premiera do zwrócenia się z pomocą do Zarickiego:

¹ D. Remnicki, *Zmartwychwstanie*, przeł. M. Słysz, Warszawa 1997, s. 352.

² S. Bielkowski, *Biznes Władimira Putina. Zakończenie* [w:] *Imperium Putina*, Warszawa 2007.

³ K. Duda, *Teoria konfliktów albo Rosja „demokratyczna”*. *Pan Heksogen Aleksandra Prochanowa*, [w:] *Humanistyka sławistyczna dziś. Nowe spojrzenie i stanowiska*, pod red. L. Suchanka, Prace Komisji Kultury Słowian 2005, t. IV, s. 30.

- Kto wie, może ci pomogę – Zariecki udał, że myśli. (...) Być może pomogę Ci znaleźć pieniądze...
- Ratuj! Ty zawsze pomagałeś! Przecież jesteśmy przyjaciółmi!
- Ale za przysługę... Przeprowadzona jest aukcja dwóch pokładów ropy naftowej w Surgucie... Porozmawiaj z ministrem paliw, żeby one przypadły mnie.
- Obiecuję, ty je dostaniesz!⁴

Próba wykupienia generała okazała się klęską i kompromitacją Premiera: „Astros pragnąc osłabić premiera, wydał Szeptuna Czeczeńcom, zamawiając dla siebie dolę z wykupu. Zariecki, odwieczny przeciwnik Astrosa, chcąc pomieszać mu szyki, podsunął fałszywe dolary. Starając się popchnąć Premiera do «małej wojny w Dagestanie» skazał Szeptuna na stracenie” (s. 214). Spisek ten ukazuje mechanizm przejmowania państwowych spółek przez wąską grupę ludzi oraz zjawisko lobbingu:

W postsowieckiej Rosji wspaniale rozkwitł różnego rodzaju lobbuing. Jeśli dawniej, w czasach radzieckich, państwo rozdzielało zasoby materialne, to obecnie przeszło do rozdzielania środków finansowych, dotacji i kredytów. Z tego powodu budżet państwa stawał się areną ukrytej, lecz zawziętej walki o różne formy wsparcia państwowego, a także o licencję, limity itp., toczącej się między dużymi konglomeratami resortowymi, wśród których szczególnie wyróżniały się grupy kompleksu paliwowo-energetycznego, kompleksu wojskowo-przemysłowego i przemysłu rolniczego⁵.

Kolejna *Operacja „Camus”* to misterny plan doprowadzający do zdymisjonowania mera Moskwy, mającego nieposzlakowaną opinię. Podczas wielkiej gali „Most Prezydent”, zorganizowanej na cześć otwarcia nowego wspaniałego mostu, ginie Gramofonczyk – były mer Petersburga oraz zostają aresztowani Astros i Zariecki – oligarchowie i potentaci medialni. W związku z tymi wydarzeniami mer musiał się pożegnać ze swoimi aspiracjami politycznymi. Jednak to nie jedyne w powieści morderstwo na zamówienie: przeciwnik Zarieckiego umarł na raka mózgu, wywołanego przez kapsułkę z kalifornem, umieszczoną w jego ulubionym fotelu: „Morderstwa na zamówienie stały się popularnym środkiem w walce z konkurencją. «Jest prościej zamordować oponenta, niż wydawać pieniądze na spory prawne lub walkę wyborczą»⁶, czytamy u Borisa Reitschustera, opisującego drogę Putina do władzy. W wyniku aresztowania oligarchów ich majątek przeszedł w ręce spiskowców:

Cały olbrzymi majątek oligarchów – nieruchomości, akcje, pola ropy naftowej, imperia telewizyjne, gazety, firmy pośredniczące, banki – wszystko to przeszło na naszą własność. Niewidoczna robota Kopiejki i Burawkowa była skierowana na to, żebyśmy my, uczestnicy „Suahili”, byli realnymi właścicielami ich korporacji (s. 382).

Część czwarta zatytułowana *Operacja „Heksogen”* kończy się odsunięciem od władzy Prezydenta „Bałwana” i uzyskaniem społecznego przyzwolenia na wojnę w Czeczenii. Doprowadzają do tego wybuchy budynków mieszkalnych w Moskwie, do czego użyto tytułowego heksogenu. Wydarzenia opisane w powieści mają swoje odzwierciedlenie w najnowszej historii Rosji, czyli są związane z eksplozjami domów

⁴ A. Prochanow, *Operacja Heksogen*, przeł. E. Zych, Warszawa 2005, s. 204. Wszystkie cytaty pochodzą z powyższego wydania. W nawiasie podaję stronę.

⁵ *Rosja XX wiek. Od utopii komunistycznej do rzeczywistości globalistycznej*, pod red. J. Żołotowskiego, przeł. P. Burek, Kraków 2004, s. 148.

⁶ B. Reitschuster, *Władimir Putin. Dokąd prowadzi Rosję*, przeł. M. Zeller, Warszawa 2005, s. 233.

w Moskwie i w Wołgodońsku w 1999 roku. Do podobnego wybuchu miało dojść również w Riazaniu, ale mieszkańcy udaremnili próbę wysadzenia 11-piętrowego bloku. Wieczorem 22 września 1999 roku kierowca Aleksiej Kartofielnikow zawiadomił telefonicznie milicję, iż jacyś ludzie z samochodu „Żyguli” przed chwilą przenosili tajemnicze worki do piwnicy całodobowego sklepu, mieszczącego się na parterze tego bloku. Kierowca i mieszkańiec w jednej osobie długo nie mógł dodzwonić się do komisariatu i podejrzane osoby już odjechały. Patrol milicyjny znalazł w piwnicy worki z heksogenem oraz elektroniczny zapalnik, który milicyjny specjalista natychmiast rozbroił. Na wszelki wypadek mieszkańców z domu usunięto w trybie alarmowym na ulicę i niektórzy z nich opuścili mieszkania w niekompletnym stroju i boso. Noc była zimna, dopiero po jakimś czasie mieszkańców zgromadzono w miejscowym kinie. Po sprawdzeniu całego domu ludzie skoro świt wrócili do swych mieszkań. Niektóre z nich zostały już splądrowane przez miejscowych złodziei.

Ówczesny premier Władimir Putin w wieczornych wiadomościach wyraził się z uznaniem się o obywatelskiej czujności. Jednak ku zaskoczeniu opinii publicznej, dyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew ogłosił, że w Riazaniu nie było żadnego usiłowania wysadzenia bloku mieszkalnego, lecz zwyczajne ćwiczenia funkcjonariuszy FSB. Przebywający w Londynie na emigracji Borys Bieriezowski nie miał wątpliwości, że zamachy na domy mieszkalne były organizowane przez FSB. Zdaniem oligarchy miało to podsycić nienawiść do Czeczeńców, doprowadzić do kolejnej wojny oraz przyczynić się do wzrostu popularności Putina⁷.

W powieści Prochanowa opis eksplozji jest niezwykle drastyczny, przynosi dziesiątki niewinnych ofiar, ale cel, czyli doprowadzenie na Kreml Wybrańca, zostaje osiągnięty.

Ludzie doprowadzający Putina do władzy nie cofali się przed niczym: niszczyli reputację polityków, doprowadzali do konfliktów zbrojnych, jak na przykład wojna w Dagestanie.

W sportretowanej przez Prochanowa Rosji dążący do wzbogacenia się biznesmeni „robią interesy” na wojnie czeczeńskiej, handlują z Czeczeńcami:

Kontrolujemy dochodowe rosyjskie branże. Tak czy inaczej, władamy rosyjską ropą, złotem, diamentami, biznesem gier i, nie ma co ukrywać, dostawami narkotyków. Pieniądże, które otrzymujemy (...) idą do Czeczenii na zakup broni. Te pieniądze pozwalają nam mieć przyjaciół w Ministerstwie Obrony, w Rządzie, w wywiadzie, w rosyjskiej telewizji (s. 209).

Druzgocącej krytyce poddani zostali również byli funkcjonariusze KGB, którzy w powieści oprócz tego, że handlują i spekulują, to również są ochroniarzami znanych osób. To właśnie Burawkow – ochroniarz wraz z Grieczisznikowem i Kopiejką są twórcami Projektu, którego celem jest stworzenie nowego ładu, wskrzeszenie imperium pod wodzą czekistów⁸.

Prochanow nie oszczędza również Córki prezydenta (faktycznie jest to młodsza córka Jelcyna – Tatiana Diaczenko). Przedstawiona została jako osoba żądna władzy, skorumpowana, uwikłana w układy z nowo narodzonymi rosyjskimi magnatami,

⁷ Zob. *ibidem*, s. 69.

⁸ Zob. K. Duda, *op.cit.*, s. 33.

przyjmująca od nich coraz to inne prezenty. Związki Prezydenta Bałwana ze strukturami mafijnymi odzwierciedla następujący cytat:

Ostrożnie i niezauważalnie włączyliśmy w jego [Zarieckiego – M.H.] dochodowe kryminalne sprawy Administrację Prezydenta, córki i krewnych Bałwana, samego Bałwana, którego umazaliśmy kleksami ropy naftowej, krwawymi bryzgami, obsypaliśmy brylantami paluszki jego czarujących pożądlivych córeczek, wybudowaliśmy w Austriackich Alpach, na Lazurowym Wybrzeżu (...) pałacyki i wille, zapisane na Sierpniową rodzinę (s. 59).

Jednak upodobanie prezydenckiej córki do zbytku nie jest li tylko fikcją literacką. Zdaniem Aleksandra Korżakowa (były ochroniarz Jelcyna), to właśnie od Bierezowskiego, kontrowersyjnego biznesmena i polityka, uważanego za jednego ze sponsorów „rodziny”, Tatiana otrzymała kosztowności, samochody: ładę niwę i terenowego chevroleta blazera oraz duże sumy pieniężne. Wówczas były to szokujące stwierdzenia, ale jeszcze bardziej zdumiewał brak jakiegokolwiek reakcji ze strony prezydenta i jego rodziny⁹.

Młodsza córka prezydenta odegrała kluczową rolę przy ponownym wyborze Jelcyna. Po wyborach w 1996 roku Tatiana towarzyszyła Jelcynowi w podróżach zagranicznych, najpierw nieoficjalnie, a od czerwca 1997 roku mając status doradcy prezydenta.

Przeciętnego Rosjanina zadziwiały i wzbudzały żartobliwe komentarze również wydatki Jelcyna:

W grudniu roku 1998 tygodnik „Wersja” podliczył z grubsza wydatki Jelcynów: willa w Nikolinie Górze (wraz z ziemią wartość około miliona dolarów) i Chateau de la Garone na Lazurowym Wybrzeżu (11 milionów dolarów), dwa jachty (450 tysięcy dolarów), nauka starszego syna Tatiany w Anglii (75 tys. dolarów za trzy lata), dwie platynowe karty Mastercard dla córek prezydenta, Tatiany i Jeleny (co najmniej 40 tys. dolarów), futra kupione przez żonę Jelcyna Nainę i córkę Tatianę w Szwecji (40 tys. dolarów), stajnia dla koni, samochody... W sumie czternaście milionów osiemdziesiąt pięć tysięcy dolarów. Zadeklarowany i opodatkowany dochód Borysa Jelcyna w tymże roku 1998 nie przekroczył osiemdziesięciu tysięcy dolarów¹⁰.

Oligarchowie sportretowani w powieści Prochanowa wykorzystują wszelkie możliwe środki, aby się wzbogacić. Ich działania są dalece nieetyczne, napawają czytelnika nie tylko oburzeniem, ale i wstrętem: „Kto po nieudanej dla Ciebie aukcji podłożył bombę pod moim mercedesem, a ja, cudem ocalawszy, trzymałem na kolanach odebraną głowę mojego szofera? (...) Kto po dymisji skorumpowanego ministra finansów rozwinął w rosyjskich, izraelskich i amerykańskich gazetach nagonkę na mnie?” (s. 287): oto rozmowa dwóch potentatów medialnych: Zarieckiego i Astrosa. Zariecki to w rzeczywistości Władimir Gusinski, a Astros to Borys Bieriezowski. Oligarchowie w obliczu utraty majątku przerywają zawzięty pojedynek i jednoczą siły. Jednak obydwoj zostają wkrótce, podobnie jak w rzeczywistości, aresztowani i pozbawieni wpływów. Astros, na stronicach powieści, planował rozpocząć kampanię przeciw namaszczoneму przez Jelcyna następcy: „W moim programie «Kukły» kilka wątków będzie poświęconych Wybrańcowi. Jego kukła zacznie handlować narkotykami, zabijając ze snajperskiego karabinu, pełznąć przez granicę, przenosząc torbę z dolarami, odwiedzać rzymskie łaźnie i razem z matronami uczestniczyć w orgiach” (s. 292).

⁹ Zob. A. Żebrowska, *Jej serce należy do taty*, <http://serwisy.gazeta.pl/df/1,34469,354234.html>.

¹⁰ Zob. *ibidem*.

Warto w tym miejscu odwołać się do najnowszej historii Rosji: Gusiński nie ustawał w krytyce Putina, co więcej, jego telewizja nadawała krytyczne relacje z wojny z Czeczenii. Kreml jednak stracił cierpliwość i prokuratura wydała nakaz zatrzymania właściciela koncernu pod zarzutem sprzeniewierzenia dziesięciu milionów euro podczas prywatyzacji jednego z przedsiębiorstw na początku lat dziewięćdziesiątych. Rosyjska opozycjonistka Irina Chakamada „stwierdziła, że gdyby w Rosji próbowano postawić zarzuty prawne przedsiębiorcom i urzędnikom państwowym, to można by to uczynić praktycznie wobec wszystkich”¹¹.

Innym poruszonym przez Prochanowa w powieści problemem jest prostytucja nieletnich. Czeczeniec – Achmed zmusza do prostytucji małe dzieci, a milicja nie podejmuje żadnych działań, aby zaprzestać tego procederu. Milicjanci bowiem są przekupieni, a Czeczeniec dzieli się z nimi pieniędzmi. A przecież zmuszanie do prostytucji jest przestępstwem i wynaturzoną formą przemocy wobec najsłabszych. Ponadto wszyscy ludzie mają równą godność, zasługują na taki sam szacunek i są podmiotem takich samych praw i obowiązków.

Ich wszystkich, te dzieciaki, zebrał Czeczeniec Achmed... Gnida sobacza, pasożyt, narkotykami handluje... On ich wieczorem zbiera. Pudruje, maluje i do Azerów z rynku odwozi, do hotelu na całą noc... A rankiem dziewczynki i Locha tutaj przypełzają, zsiniali, pobici, jedni pijani, inni przepaleni papierosami. W garażu na barłogach odsypiają... Wieczorem Achmedzik znowu ich na rynek wiezie (s. 109).

Bezdomne dzieci od najmłodszych lat uwikłane są w związki przestępcze, same dokonują kradzieży i oszustw.

W wywiadzie z Françoise Thom, badaczką historii Rosji, analitykiem stosunków międzynarodowych, czytamy, że

(...) najbardziej widoczne konflikty we współczesnej Rosji to konflikty pomiędzy różnymi klanami, segmentami kremlońskiej biurokracji, które pragną przejąć wyłączną kontrolę nad rosyjskimi zasobami naturalnymi, surowcami energetycznymi czy najistotniejszymi segmentami sektora finansowego. Tak działo się w przypadku JUKOS-u, daleką pochodną tych konfliktów była walka o własność rosyjskich mediów¹².

Z kolei Michaił Smolenski, w rozmowie z D. Remnickiem wyraził następującą opinię o sytuacji w Rosji: „Niestety najlepszym prawnikiem w tym kraju jest kałasznikow. Większość ludzi właśnie z jego pomocą rozwiązuje swoje problemy. W Rosji nie szanuje się prawa, nie ma kultury prawa, nie ma systemu sprawiedliwości – to wszystko dopiero się kształtuje”¹³. Bohaterowie Prochanowa wszystkie swoje działania koncentrują wokół wzbogacania się, wyrzekają się własnych przekonań i opinii, aby zrealizować kolejny intratny interes: „Stworzyliśmy przemysłany łańcuch podstawionych firm i niepodlegających regulacji państwa stref, i tam przerzucane są przydzielane Rosji kredyty Międzynarodowego Funduszu Walutowego – wyciekają do nowojorskich banków, powiększając bogactwo Zarięckiego o miliard dolarów rocznie” (s. 57).

¹¹ J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, przeł. M. Kotowska, Warszawa 2005, s. 148.

¹² *O demokratycznej fasadzie i autorytarnej treści rządów Putina*, „EUROPA”, 8 września 2004, nr 23, s. 2.

¹³ D. Remnick, *op.cit.*, s. 352.

Wizja współczesnej Rosji kreślona przez A. Prochanowa jest niezwykle pesymistyczna. Państwo jest zdemoralizowane, a urzędnicy zamieniają się w przestępców na państwowych etatach. Podobny obraz Rosji znajdujemy u Reitschustera.

Korupcja jest nie tyle występkiem, ile sposobem życia: cementem, który spaja cały system. Od narodzin – skierowanie do szpitala – poprzez miejsce w szkole i na uniwersytecie, pracę, wizytę u lekarza aż po pogrzeb – nie ma chyba momentu w życiu zwykłego Rosjanina, w którym nie musiałby sięgnąć do kieszeni, by dać komuś w łapę. O ile jeszcze w czasach radzieckich korupcja była piętnowana jako zło, w każdym razie oficjalnie, a skorumpowani urzędnicy przynajmniej musieli się kryć ze swym bogactwem i mimo wszystko obawiać kary, to dziś w nowej Rosji wszystko wygląda inaczej: kto mimo posady urzędniczej nie ma czym się pochwalić, widać nie jest dobrym sługą państwa¹⁴.

Świat przedstawiony w panoramicznej powieści Prochanowa to świat zepsuty, zły, pozbawiony wartości, wszystkie poczynania podporządkowane są zdobywaniu pieniędzy i władzy – do wyścigu po którą stają coraz to inni. Prawdziwa przyjaźń zastąpiona została mafijnymi układami. Współczesna Rosja daje ludziom wiele możliwości, jednak z odzyskanej wolności Rosjanie nie potrafią do końca mądrze korzystać. Ludziom brakuje autorytetów politycznych i moralnych, które mogłyby wprowadzić porządek i wytyczyć jasny kierunek w chaosie wartości. Jan Paweł II tak oto mówił o procesach zachodzących we współczesnym świecie: „Dążenie do zysku za wszelką cenę i brak troski o dobro wspólne doprowadziły do skoncentrowania ogromnych bogactw w nielicznych rękach, podczas gdy reszta ludzkości cierpi nędzę i zaniedbanie”¹⁵.

Prochanow w swej powieści przedstawił groźne zjawiska korupcji i mafijności w najwyższych kręgach władzy i w organach bezpieczeństwa. Okazuje się, że ci którzy winni bronić i ochraniać – atakują i zabijają. A gdzieś na najdalszym planie znajduje się naród, statystyczni obywatele – znów poniżani i zapomniani.

Summary

Mafia and corruption in contemporary Russia (Alexander Prochanov, *Operation Hexogen*)

The author in the article refers to the novel *Operation Hexagon* by Alexander Prochanov, presents a dangerous mafia and corruption phenomenon in the highest circles of authorities and security organs of contemporary Russia.

She also underlines the fact that the development of corruption and mafia structures was began at the beginning of the 90's; it was a period of political and economic chaos. The author notes that the world presented in a panoramic novel by Prochanov is spoiled, bad, deprived of values, and all activities are aimed at getting money and power, in the race for which more and more different people participate. She also writes about explosions in living houses in Moscow and Wołgodynsk in 1999, in which hexagon mentioned in the title was used. Referring to the latest history she mentions the fact that a similar explosion was going to have place in Riazan, but the residents pre-

¹⁴ B. Reitschuster, *op.cit.*, s. 222–223.

¹⁵ <http://ludzie.wprost.pl/cytaty/Jan-Paweł-II/39186/>

vented the attempt of explosion in a 11-storey block of flats. But the chief of Federal Security Service, Nikołaj Patruszew announced that there was no attempt of attack, but only exercises of FSS officers, while Borys Bieriezowski, an expatriate, was pretty sure that FSB officers organized those assassinations. In his opinion it was going to fuel hater for Chechens, lead to another war and increase Putin's popularity.